Wicepremier Józef Tejchma u kieleckich rolników

Wizyta w PGR Łaziska — Zainteresowanie zespołową formą hodowli

Wczoraj na Kielecczyźnie przebywał członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier — tow. JÓZEF TEJCHMA. W towarzystwie gospodarzy województwa z I sekretarzem KW PZPR — tow. ALEKSANDREM ZARZYCZYKIEM przewodniczącym Prezydium WRN — tow. ANTONIM POLOWNIAKIEM oraz prezesa Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — ANTONIEGO PAŚKI zwiedził niektóre ośrodki gospodarki rolnej Kielecczyzny i zapoznał się z przebiegiem prac żniwnych na terenie naszego województwa.

Pierwszym ośrodkiem wizytowanym przez wicepremiera tow. Józefa Tejchmę było Państwowe Gospodarstwo Rolne — Łaziska w pow. szydłowieckim. Podczas pobytu w gospodarstwie wicepremier poinformowany został o sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa a następnie zapoznał się z przebiegiem prac żniwnych.

Akcja żniwna jest tu dobrze zorganizowana a tegoroczne plony zapowiadają się wysokie. Gospodarstwo osiągnie blisko 40 q jęczmienia z 1 ha, a średnia czterech zbóż wynosić będzie około 30 q z 1 ha. Ponadto PGR osiąga również bardzo dobre efekty w rozwoju hodowli. Tow. J. Tejchma wysoko ocenił pracę załogi PGR oraz jej wkład w uzyskiwanie dobrych efektów gospodarczych.

Po bezpośrednim zapoznaniu się z pracą żniwiarzy J. Tejchma wraz z towarzyszą-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

P. Jaroszewicz odwiedził żniwiarzy wielkopolskich

Premier Piotr Jaroszewicz przebywał wczoraj w Wielkopolsce, zapoznając się z przebiegiem prac żniwnych i aktualnymi problemami wsi poznańskiej.

W towarzystwie gospodarzy województwa: Jerzego Zasady i Tadeusza Grabskiego, premier odwiedził kombinat PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomyśl), gdzie w gos-

DOKOŃCZ. NA STR. 2

Wicepremier Józef Tejchma (u lewej) w towarzystwie gospodarzy Spółdzielni Produkcyjnej w Szczekocinach podczas zwiedzania szklarni.

Fot. J. Burczyn

Zakończenie rozmów Bułgaria — NRF

● BONN. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF zakomunikował, że w Bonn powtórnie zakończono w środę rozmowy między Bułgarią a NRF dotyczące przygotowań do nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami. W toku rozmów omówiono problemy podniesienia stopnia przedstawicielstw handlowych (mających obecnie w Bonn i w Sofii do rangi ambasad, a także inne sprawy, m.in. dotyczące utworzenia konsulatów.

K. Waldheim przybył do Bułgarii

● BRATYSŁAWA. Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim opuścił w czwartek Bratysławę po zakończeniu 2-dniowej oficjalnej wizyty w Czechosłowacji. Udał się do Bułgarii, skąd odleciał do Bułgarii. Będzie to trzeci etap jego podróży po kilku krajach socjalistycznych. Zmiany on już wizytę na Węgrzech, a po podróży do Bułgarii uda się do Rumunii.

Ze świata — w skrócie

W Egipcie powstała nowa organizacja młodzieżowa

● KAIR. W Kairze odbył się założycielski kongres młodzieżowej organizacji Socjalistycznego Związku Arabskiego. Uchwalono zalecenia głoszą, że organizacja młodzieżowa SZA powinna stać się „awangardą młodzieży kraju w walce Egiptu o wyzwolenie okupowanych terytoriów i zbudowanie nowego państwa". Członkami organizacji młodzieżowej SZA mogą być chłopcy i dziewczęta w wieku od 14 do 28 lat.

Sprawozdanie rządu NRF

● BONN. Opublikowano tu „sprawozdanie rządu federalnego za 1972 rok", które wygłosiła wstęp dopłany przez kanclerza NRF, Willy Brandta. Kanclerz nazywa 1972 r. rokiem o szczególnym znaczeniu, ponieważ w tym czasie „podjęte zostały ważne decyzje polityczne". 1972 r. — pisze Brandt — był rokiem [illegible] układów NRF z ZSRR i PRL, rokiem podpisania układu komunikacyjnego z NRD i układu o podstawach stosunków między NRF i NRD.

Zapowiedź reformy rolnej w Turcji

● LONDYN. Jak donosi agencja Reutera z Ankary, pół milionowi chłopów tureckich otrzyma, zgodnie z ideami reformy rolnej, Państwo rozdzieli między nich około 3 milionów akrów (1,3 mln hektarów). Około 400 tysięcy bezrolnych odbierze reformę za odszkodowaniem obszarnikom.

Lord Carrington w USA

● WASZYNGTON. W Stanach Zjednoczonych przebywa z wizytą brytyjski minister obrony, lord Carrington. W środę rozpoczął on rozmowy z ministrem obrony USA, J. Schlesingerem w Annapolis, w stanie Maryland.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Słowo Ludu

Nakład: 122.497

Cena 50 gr

ROK XXIV nr 215 (8272)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, PIĄTEK, 3 SIERPNIA 1973 R.

Po zgonie Waltera Ulbrichta

Depesza kondolencyjna z Polski

Do
Komitetu Centralnego
Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

Rady Państwa
Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN

W związku ze zgonem towarzysza Waltera Ulbrichta, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przesyłamy wam, drodzy towarzysze i bratniemu narodowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, narodu polskiego oraz naszym własnym wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia.

W osobie towarzysza Waltera Ulbrichta Niemiecka Republika Demokratyczna i jej naród oraz międzynarodowy ruch robotniczy straciły wybitnego i zasłużonego działacza partyjnego i państwowego, niezłomnego internacjonalistę jednego z budowniczych pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów.

Niemiecka Republika Demokratyczna reprezentuje najżywotniejsze interesy narodu niemieckiego. Wnosi istotny wkład w umacnianie bezpieczeństwa europejskiego i pokoju światowego. Jest ostoją sił postępu i socjalizmu. Stanowi ona ważne ogniwo wspólnoty krajów socjalistycznych. Towarzysz Walter Ulbricht oddał swe siły i energię sprawie socjalizmu, postępu oraz umocnieniu pokoju między narodami. Naród polski ceni go jako niestrudzonego bojownika w walce z hitleryzmem, wypróbowanego komunistę i internacjonalistę, który zawsze działał na rzecz ścisłej współpracy między PRL a NRD, współautora historycznego Układu Zgorzeleckiego.

Towarzysz Ulbricht pozostanie na zawsze w pamięci naszego narodu jako współtwórca wielkiego dzieła przyjaźni między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Łączymy się z wami w smutku i żałobie po tej bolesnej stracie.

EDWARD GIEREK
I sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

HENRYK JABŁOŃSKI
przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

PIOTR JAROSZEWICZ
prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Na berlińskim festiwalu

Przeciwko monopolom, militaryzmowi i faszyzmowi

BERLIN PAP. 2 sierpnia — szósty dzień Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie przebiegał pod hasłem solidarności z narodami, młodzieżą i studentami walczącymi przeciwko wyzyskowi monopoli, militaryzmowi, faszyzmowi i uciskowi. Centralną imprezą dnia był wielki masowy wiec solidarności, na którym zgromadziły się na placu Augusta Bebla tysiące uczestników festiwalu i berlińczyków. Honorowy gość festiwalu, minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski odwiedził siedzibę naszej delegacji przy Siegfriedstrasse, gdzie dziewczęta i chłopcy dzielili się wrażeniami z pobytu na festiwalu, mówili o swych spotkaniach z przedstawicielami różnych narodów oraz udziale w fachowych konferencjach i seminariach.

Min. Kuberski spotkał się z ministrem oświaty NRD — Margot Honecker.

Specjalne wydanie dziennika „Neues Deutschland"

BERLIN PAP. W środę, 1 sierpnia ukazało się specjalne wydanie dziennika „Neues Deutschland", organu Komitetu Centralnego SED. Prawie cały tekst poświęcił dla uczestników X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów od przywódców partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, którzy spotkali się na Kremlu. Tekst ten drukowany jest w sześciu językach.

Prognoza pogody

Przewiduje się zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko na zachodzie przejściowo wzrastające do dużego z lokalnymi przelotnymi opadami i skłonnościami do burzy. Temperatura maksymalna od 24 st. do 28 st., tylko miejscami nad morzem około 22 st. Wiatry słabe, zmienne, w czasie burz porywiste.

Inż. inż. Aleksander Pypeć, Leopold Płaski i Wiktor Sciga uzyskali II nagrodę w konkursie ogólnopolskim

OBECNIE:

Spawacz wkłada do kabiny dwa elementy armatury, które będą ze sobą łączone, umacnia je przyciskami, zamyka kabinę, włącza automatyczny palnik, otwiera kabinę i wyjmuje połączone elementy.

DAWNIEJ:

Elementy armatury palacz łączył ręcznie w pozycji kucznej, człowiek pozostawał wówczas w oparach szkodliwych dla zdrowia, czynność trwała bardzo długo a elementy wychodziły nierówno pospawane. Pracownicy często skarżyli się na bóle żołądka zatrucia organizmu itp.

* + *

Obok wymienionych trudności spawanie elementów armatury przemysłowej w zakładach „Chemar" było wskazówką gardłem, nie pozwoliło na dalszy wzrost produkcji. Ludzie nie chcieli pracować na tym wydziale. Sytuacja była krytyczna.

Wówczas trzech ludzi inż. inż.: Aleksander Pypeć, Le-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Katastrofa wojskowego samolotu francuskiego

PARYŻ PAP. W nocy ze środy na czwartek w leśnym rejonie na północ od Francuskiej miejscowości Dole, rozbił się samolot typu „Mirage 3-E", który wystartował z bazy w Dijon. Pilot samolotu zdołał się uratować.

W Szydłowcu — przed terminem ◆ W Skarżysku — ślimacze tempo ◆ Już niedługo nowe ujęcie wody dla Starachowic

Budowlani nie urlopują

Przyzwyczailiśmy się do tego, że lipiec i sierpień to okres zastoju na naszych budowach. Czy w bieżącej sytuacji powtórzy się? Szukając odpowiedzi na to pytanie, odwiedziliśmy place budów w kilku miejscowościach w województwie.

SUCHEDNIÓW

Jak nam powiedziano w Przez. MRN, nic się tu większego nie buduje, nie ma więc związanych z tym kłopotów. Jedynie są ekipy remontujące szkoły. W Szkole Podstawowej nr 2 zastaliśmy robotników z Rzemieślniczej Spółdzielni „Wielobranżowa", którymi kieruje Piotr Bejm. Tempo robót dobre. Czy są kłopoty z pracownikami? Nie ma — odpowiada P. Bejm. Brakuje za to kleju do płytek podłogowych, co opóźnia nam robotę.

SZYDŁOWIEC

Na ul. Wschodniej powstają nowe bloki mieszkalne. Głównym wykonawcą jest PBM Skarżysko. Wszystkie roboty wykonujemy przed terminem — mówi kierownik budowy, M. Szczepański. Warto dodać, że pierwszy z bloków oddano pół roku wcześniej, nie to wyniknie z umów. Nie było także żadnych usterek! Drugi blok, zamiast w listopadzie, gotowy będzie jeszcze w sierp-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

10-lecie układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową

MOSKWA PAP. Naród radziecki zdecydowanie i uporczywie opowiada się za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem, łącznie z rozbrojeniem nuklearnym — stwierdza się w oświadczeniu Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Komitet ogłosił oświadczenie w związku z 10 rocznicą podpisania w Moskwie przez przedstawicieli ZSRR, USA i W. Brytanii układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Pierwsza partia „fiatów 126p"

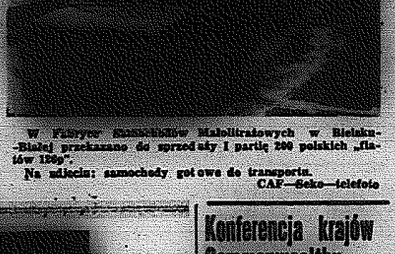

W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej przekazano do sprzedaży I partię 200 polskich „fiatów 126p".

Na zdjęciu: samochody gotowe do transportu.

CAF—Seko—telefoto

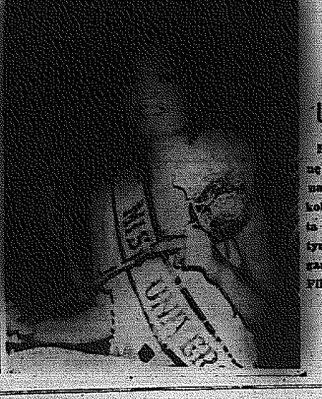

Miss Universum

Berlo i koronę oraz tytuł najpiękniejszej kobiety świata zdobyła w tym roku Margarita Morah z Filipin.

CAF-AP

Konferencja krajów Commonwealthu w Ottawie

LONDYN PAP. W czwartek rozpoczęła się w Ottawie XIX konferencja krajów Commonwealthu. Ceremonii otwarcia konferencji dokonał, jako gospodarz premier Kanady Pierre Liott Trudeau. Niemal wszystkie 32 delegacje reprezentowane są przez szefów państw lub rządów.

Konferencja ta jest największą od wielu lat imprezą międzynarodową w Ottawie, na której zorganizowanie Kanada wydała blisko 3 mln dolarów. Władze zarządziły rygorystyczne środki bezpieczeństwa; zmobilizowano dodatkowo na tę okazję 800 członków sławnej kanadyjskiej konnej policji.

Kary więzienia dla niedoszłych porywaczy

PRAGA PAP. Przed sądem okręgowym w Usti nad Łabą zakończył się proces czterech obywateli CSRS, oskarżonych o przygotowania do uprowadzenia samolotu czechosłowackiego i nielegalnego przekroczenia granicy państwowej. Główny oskarżony, któremu zarzucono także zamach na strażnika przemysłowego i zdobycie broni, otrzymał wyrok 11 lat więzienia, a pozostali wyroki 8, 6 i 3 lat pozbawienia wolności.

Wyrok nie jest prawomocny.

120 ton pyłu na dobę

Nad Nowinami znowu chmura dymu

W ciągu ostatnich trzech dni otrzymaliśmy kilkanaście telefonów od naszych czytelników, którzy alarmowali: nad Nowinami znowu chmura dymu. Zaniepokojeni tym faktem (pisaliśmy przecież niedawno o rewelacyjnych urządzeniach odpylających w cementowni) udaliśmy się do Nowin. Już z daleka widać w powietrzu ciemny tuman pyłu. Składamy wizytę dyrektorowi technicznemu kombinatu — Stanisławowi Dragonowi.

Panie dyrektorze, co się dzieje nad Nowinami znowu chmura dymu?

— Proszę spojrzeć odpowiada dyrektor — nad kominami naszej cementowni widać tylko niewielki obłok pary. Nasze elektrofiltry nadal działają sprawnie, pył pochodzi z komina nowo uruchomionej Cementowni „Nowiny II".

Istotnie z przeszło 100-metrowego komina bucha bez przerwy ciemny dym. Jak określają fachowcy w ciągu doby komin

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

NASZ SERWIS

FSC wykonała plan

W ślad za wczorajszym repertuarem — dyrektor dyrektor d.s. ekonomicznych w Stemahowicach, mgr T. Banach, poinformował nas, że fabryka plan produkcji i sprzedaży w lipcu br. wykonała w 100 proc., a za siedem miesięcy przekroczyła go o 65 mln złotych. (sp)

Uwaga, pracownicy kultury

Do 31 sierpnia br. trwa rekrutacja na I rok Państwowego Zaocznego Studium Oświaty i Kultury Dorosłych. Umożliwiona pogłębianie wiedzy osobom zatrudnionym otwarcie w placówkach i administracji kulturalnej. Studium jest jedyną dla gminnych ośrodków kultury. Ukończenie studium daje wyższenie niższą wyższe. Egzaminy odbędą się we wrześniu i dotyczyć będą dziedzinowej kulturalno-wychowawczej kandydatów oraz ich orientacji w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym. Skierowania do studium uzyskać można w Wojewódzkim Domu Kultury, zaś szczegółowe informacje w PDK. (cng)

Nowa wytwórnia wód gazowanych w Krasocinie

Źródło wody mineralnej w Krasocinie (pow. włoszczowski) odkryte już dość dawno. Ale dopiero kilka miesięcy temu specjaliści wydali opinię — wodę z dużą zawartością żelaza, doskonała dzieło na system trawienny. W maju bieżącego roku rozpoczęto w Krasocinie budowę wytwórni wód gazowanych. W nowej wytwórni będzie [illegible] będzie [illegible] rocznie [illegible] butelek wody [illegible] na dobę.

Wykonawcy — załoga Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych PZOS Włoszczowa zobowiązali się oddać wytwórnię do eksploatacji [illegible] miesięcy przed planowanym terminem. Pomimo szczenie [illegible] już [illegible] [illegible] trwa montaż maszyn i urządzeń, a we wrześniu br. rozpocznie się rozruch mechaniczny nowej placówki.

Warto dodać, że wraz [illegible] będzie dwumiesięczny okres gwarancji. (ww)

Wykonali roczny plan eksportu

Dużo osiągnięcia [illegible] Zakłady Przemysłowe [illegible] w Fiałcowie. Wykonały już roczny plan eksportu. Pierwszego [illegible] sprzedaż za granicą 600 ton [illegible] wyrobów za sumę 1 miliona [illegible] dolarów. Przewiduje się, że do końca roku eksport powinien przynieść około 2 mln zł dewizowych.

Warto dodać, że [illegible] rosnącej wydajności pracy załogi towarzyszy systematyczna poprawa warunków socjalnych. Kilka dni wstecz załoga [illegible] otrzymała piętną stołówkę. (An.)

Ostrowiecki plastyk wystawia w Końskich

Do 18 sierpnia czynna będzie w końskiej kawiarni „Bajka" wystawa malarstwa ostrowieckiego plastyka, Tadeusza Kuśka. 15 obrazów przedstawiają region świętokrzyski. Można oglądać codziennie w godzinach otwarcia kawiarni. (m. n.)

W kieleckim zamku tłoczno

W lipcu br. muzeum na zamku w Kielcach odwiedziło przeszło 7 tys. osób, co stanowi 130 wycieczek. Ostatnio muzeum zwiedzała 40-osobowa grupa Francuzów, którzy przybyli do Kielc w ramach wymiany z KZWM, oraz kilka osób z USA, Londynu i ZSRR.

Muzeum Świętokrzyskie przyjęło Portugalczyków [illegible] w ubiegłym miesiącu 3894 osoby, w tym grupa z Polonii zamieszkałej. (mach)

Dodatkowe godziny przyjęć

Kierownictwo Komendy Wojewódzkiej MO w Kielcach zawiadamia, że począwszy od sierpnia br. przyjmuje obywateli z terenu woj. kieleckiego w sprawach skarg, zażaleń i innych w każdy poniedziałek w godzinach 14—18.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

P. Jaroszewicz odwiedził żniwiarzy wielkopolskich

DOKOŃCZE ZE STR. 1

podarstwie Kołowo obserwował na polu pracę brygady kombajnistów sprzątających „bizonami" pszenicę. Brygadzista, Jan Kaźmierczak wręczył gościowi tradycyjną wiązankę zboża, informując, że pszenica dobrze „rypie", osiągając około 45 kwintali z hektara.

Następnie w powiecie Kościan goście spotkali się z władzami wiejskiej gminy Kamieniec. Rozmowa obejmowała różnorodne sprawy nurtujące to podstawowe ogniwo władzy wiejskiej: organizacja robót inwestycyjnych, perspektywy dalszego rozwoju gminy, współpracy wszystkich placówek związanych z rolnictwem istniejących na jej obszarze. P. Jaroszewicz interesował się szczególnie rozwijaniem tu szeroko formami współpracy PGR i spółdzielni produkcyjnych z rolnikami gospodarującymi indywidualnie — zarówno w czasie żniw i innych prac polowych, jak również kooperacją w hodowli, przede wszystkim świń.

Na polach Stacji Hodowli Roślin w Chorzyl w tym samym powiecie premier odwiedził kombajnistów sprzątających m.in. żyto odmiany „dankowskie złote".

Gospodarską wizytę premiera zakończyły odwiedziny na polach przodującego w Wielkopolsce kombinatu w PGR Gołębin Stary (pow. Kościan). I tu toczyły się bezpośrednie rozmowy z członkami dwóch brygad kosących kombajnami „bizon" i „Vistula" żyto i pszenicę.

(PAP)

Wyprawa wrocławskich płetwonurków

Z Wrocławia wyjechała 17-osobowa grupa płetwonurków udająca się na blisko 6-tygodniową wyprawę której celem jest penetracja głębin Atlantyku u wybrzeży Hiszpanii oraz Morza Śródziemnego. Wśród uczestników, zorganizowanej przez wrocławski oddział ratownictwa wodnego ochotniczej straży pożarnej i ZG PTTK wyprawy znajdują się przedstawiciele różnych profesji — m.in. inżynierowie, geografowie, lekarze. Plonem wyprawy obok materiałów geologicznych, etnograficznych, zoologicznych będą liczne okazy flory i fauny morskiej, które wzbogacą zbiory wrocławskich szkół. Uczestnicy przeprowadzą także liczne analizy składu wód Atlantyku i Morza Śródziemnego, dzięki nowoczesnemu sprzętowi i specjalnym skafandrom będą oni mogli penetrować głębiny morskie do 100 metrów pod wodą.

Wicepremier Józef Tejchma u kieleckich rolników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cymi mu osobami udał się do Cierna w pow. jędrzejowskim. Dostojny gość zwiedził bazę Kółka Rolniczego. Żywe zainteresowanie wicepremiera wzbudziły prowadzone tu zespołowe formy rozwoju hodowli oraz problemy zabezpieczenia paszowego i efektywność ekonomiczna hodowli prowadzonej przez kółka rolnicze. Gospodarze powiatu po informowali wicepremiera o przebiegu prac żniwnych oraz o niektórych problemach gospodarczych powiatu.

Ostatnim etapem wizyty tow. J. Tejchmy była Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Szczekocinach, jeden z największych w naszym województwie uspołecznionych kombinatów rolno-spożywczych.

Szczekocińska spółdzielnia dzięki wysokiej specjalizacji, głównie w uprawach pod szkłem oraz w hodowli i w przetwórstwie owocowo-warzywnym uzyskuje bardzo dobre efekty gospodarcze. Wystarczy wspomnieć, że w 1972 roku spółdzielnia wypracowała 25 mln zł dochodu, a w roku bieżącym zakłada się wzrost dochodu do 30 mln zł. W produkcji mięsa osiąga się tu 1500 kg mięsa na 1 ha, a zbiory czterech podstawowych zbóż wynoszą 29 q na 1 ha. Niemal całość produkcji owocowo-warzywnej przeznaczona jest na eksport.

Wicepremier J. Tejchma interesował się warunkami pracy spółdzielców, zagadnieniami inwestycyjnymi, problemami zabezpieczenia kadrowego oraz pracą z młodzieżą. Zwiedzając tuczarnię trzody chlewnej, zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego, tuczarnię brojlerów oraz zakłamnia spółdzielni przeprowadził bezpośrednie rozmowy z pracownikami. Tow. J. Tejchma wysoko ocenił działalność gospodarczą spółdzielni i pracę jej załogi.

(sag)

Nad Nowinami chmura dymu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

emituje w powietrze ok. 120 ton pyłu. Dlaczego?

Jak stwierdza naczelny inżynier budowy „Nowiny" II — Marcin Chechelski, nowa elektrofiltry są obecnie działają. Aktualnie ekipa monterów z NRD przeprowadza regulację urządzeń odpylających, które mają być włączone w ciągu następnych kilku dni.

Wydaje nam się, że nie jest to w porządku. Naszym zdaniem montaż i regulacja elektrofiltrów powinny następować równolegle z rozruchem innych urządzeń. Tymczasem od kilkunastu dni trwa produkcja klinkieru, a elektrofiltry są nieczynne. Znowu kilkaset ton pyłu spada na Nowiny i okoliczne miejscowości. Istnieje silna potrzeba przyspieszenia rozruchu tych urządzeń. Nowiny mają już dosyć pyłu!

Skoro mowa o urządzeniach odpylających warto pochwalić dyrekcję i załogę Cementowni „Nowiny" II za systematyczne doskonalenie elektrofiltrów. Niedawno zainstalowano tam automatyczny analizator spalin produkcji firmy Hartman-Branu z NRF. Kontroluje on ilość gazów kierowanych do elektrofiltrów i zapobiega wybuchom.

W ciągu doby urządzenia odpylające wychwytują tu ok. 600 ton pyłu, z czego przeszło 200 ton skierowuje się z powrotem do pieca, część przeznacza do produkcji wapna nawozowego, zaś resztę wywozi się na hałdę.

Odwiedziliśmy wczoraj wydziały odpylania i wypału klinkieru, którymi kierują Antoni Piekoł i Stanisław Żyłka. Mogliśmy się przekonać osobiście, że urządzenia odpylające działają sprawnie, takie samo odczucie mają liczne kontrole, m.in. przeprowadzane przez Wojewódzki Inspektorat do Spraw Ochrony Powietrza. Oby więc „Nowiny II" jak najszybciej do stosowały się do „Nowin I".

(Ros)

Depesza H. Jabłońskiego do prezydenta Tunezji

Przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Tunezyjskiej, Habiba Bourgiby z okazji 70 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 3 bm.

(PAP)

Pentagon szpieguje osoby cywilne

WASZYNGTON PAP. Przewodniczący senackiej podkomisji praw obywatelskich, Sam Ervin, opublikował 31 lipca raport oskarżający władze wojskowe o „masowe i prowadzone bez żadnych ograniczeń" szpiegowanie osób cywilnych w USA. Wskazując, że działalność tego rodzaju sprzeczna jest z konstytucją, raport podkreśla, iż największe nasilenie akcja szpiegowska osiągnęła w okresie od 1967 do 1970 roku, kiedy to odbywały się wielkie demonstracje przeciwko wojnie w Wietnamie oraz manifestacje w getach murzyńskich. Władze wojskowe uzasadniały tę działalność twierdzeniami, iż pragną wykryć rzekomy spisek kryjący się za tymi demonstracjami. Raport stwierdza, że mimo zatrudnienia w tej akcji przeszło 1.500 tajnych agentów, nie znaleziono żadnych dowodów na istnienie jakiegoś spisku.

Rekordowy tedtunek wałbrzyskich górników

Załogi kopalń węglowych „Wałbrzych", „Victoria", „Thorez" i „Nowa Ruda" zadania lipca wykonały z nadwyżką 4.000 ton węgla wsadowego. W tym samym czasie górnicy ustanowili też rekordową przeciętną wydobycia 925 kg węgla w czasie dniówki.

Bardzo dobre wyniki uzyskano przez wałbrzyskich górników podczas dwóch ostatnich miesięcy sprawiły, że załogi czterech kopalń Zagłębia wykonały w całości podjęte na początku br. zobowiązania dotyczące dodatkowego wydobycia węgla koksującego. W efekcie: huty w kraju oraz kontrahenci zagraniczni otrzymali stąd w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. ponad 23 tys. ton cennego paliwa.

Nowe kłopoty astronautów amerykańskich

NOWY JORK. Jak donosi z Houston, z powodu poważnych usterek technicznych, które nastąpiły w systemie paliwowym pojazdu „Apollo", NASA rozważa ewentualność sprowadzenia na Ziemię ekipy „Skylab" już w dniu 3 bm.

Nakazano ciąłki z polskich stoczni

SZCZECIN. Dwa najnowsze statki z polskiej stoczni „Gdańsk" m.in. ukończą Szczecińskie Zakłady Remontowe w Pasłęku Szczecińskim. Zamówiły ugię nie zm. nowy węglowiec do Dalekiego Wschodu od 1980 r. i nafta już dwa tankowce o nośności po 1.000 tysięcy. Obie jednostki przybędą tu po 2,5 miesiąca tak krótkiego czasu, w szczególny po pół miesiąca mil. szczecin.

Nowy zbiornik na Wiśle

BIELSKO. Na ukończeniu znajdują się prace przy budowie zbiornika wodnego na rzece Wiśle w pobliżu miasta Wilkowice. Obecnie jest już zapora przeciwpowodzio ta tym Wiśle, która wybiera się specjalnym przykładem pomiarowym. Zbiornik, stabilizowano na powierzchni ok. 17 ha, a jego zasoby wynoszą ponad 3,5 mln m³ wody. Zbiornik będzie wody, które są przechwytywane wodę z Czarnej i Białej Wisełki, zabezpieczy

z innych

[illegible]

W muzeum B. Bogedlewicza

BIELSKO. W Bielskim Muzeum miejskim i tamtejszym Domu ludowym odbyły się wczoraj spotkania z pisarzem Bogdanem Bogdlewiczem. Z wielu prac kilkunastu książek, z których jedna ukazała się obecnie w Muzeum Zagłębiowskim w Gorzeniu Górnym. Oprócz książek Wiewy agronomiczne, nie książki, wiersze oraz pomiędzy po tym poezie i pisarzu, o tekście po grupie poetyckiej „Cocinki". Muzeum dzięki się dużym zainteresowaniem wszystkich, który mają okazję bliżej poznać wkrótce budowa Wiewy i dwóch pisarzy Zagłębiowski.

Międzynarodowa sukcja koni wierzchowych w Przeworsku

RZESZÓW. W Przeworsku na Rzeszowszczyźnie odbyła się wielka międzynarodowa sukcja polskich koni wierzchowych. Przybyło na 43 hodowców koni z wielu krajów Europy. Na sukcji wystawiono 112 koni wierzchowych w specjalnych spędzonych przypadnie, podchodzących z czołowych ośrodków hodowlanych w kraju.

Po zgonie Waltera Ulbrichta

BERLIN PAF

Czwartkowe dzienniki NRD ukazały się w żałobnej ramce. Pierwsze strony wszystkich gazet poświęcone są wyłącznie żałobie zmarłego Waltera Ulbrichta. Obok zdjęcia zmarłego widnieje wspólne wspomnienie podniesione wydanie przez KC SED, Izbę Ludową, Radę Państwa, Radę Ministrów i Kraj. Radę Państwa Narodowego. Przez zamknięte wnie zdjęć Waltera Ulbrichta: widzimy go w stopień podczas drugiej wojny światowej, jako emigranta w Moskwie, Kominternie Wolne Niemcy, na zjazdu — obok Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla, podczas zjazdu zjednoczeniowego w 1946 r. Liczne zdjęcia ukazują znaczący przyrodę NRD podczas spotkań z ludnością oraz z zagranicznymi politycznymi. Na jednym z nich widzimy Waltera Ulbrichta w towarzystwie Erycha Honeckera, Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla na uroczystości otwarcia III Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie w 1951 r.

* * *

W związku ze zgonem Waltera Ulbrichta, w dniu 2 bm. już od wczesnych godzin rannych przedstawiciele władz państwowych, Izby Ludowej, partii politycznych i związków zawodowych składali wieńce kondolencyjne w siedzibie Rady Państwa NRD na placu Marksa - Engelsa. Delegacje przyjmowali członkowie sekretariatu Biura politycznego KC SED oraz przewodniczący Rady Państwa i Rady Ministrów NRD. Pierwsi wpisali się do księgi kondolencyjnej delegaci Frycyliny Izby Ludowej oraz Krajowej Rady Frontu Narodowego NRD, przedstawiciele partii, korpusu dyplomatycznego.

Kondolencje od ludności napływają do rad miejskich i okręgowych NRD.

* * *

Ze wszystkich stron świata napływają do Berlina depesze kondolencyjne. Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR wystosowały do Komitetu Centralnego SED, Rady Państwa i Rady Ministrów NRD telegram z wyrazami głębokiego żalu w związku ze zgonem Waltera Ulbrichta.

Depesze z kondolencjami nadeszły również od Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Socjalistycznej oraz od Rady Prezydialnej i Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, od Rady Państwa Rumunii, sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceaucescu, od prezydenta Josipa Broz Tito i prezydenta Austrii, Franza Jonasa.

Budowlani nie urlopują

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niu, a trzeci w grudniu br. (plany mówią o czerwcu 1974 roku).

Drugim placem robót w Szydłowcu jest budowa przychodni rejonowej. Zaczynają się roboty wykończeniowe. Jak powiedział mistrz, J. Janiec z PBM Skarżysko, w stosunku do terminów ustalonych z inwestorem, nie ma upóźnień. Ale nie udaje się skrócić robót, jak to było zaplanowano. Przyczyną jest m.in. duża ilość roboty ręcznej. Brakuje ciesli. Mimo to kompleksowa brygada braci Dubińskich postanowiła, że dotrzyma terminów.

SKARŻYSKO

Odwiedziliśmy ciągnącą się od dwóch lat budowę nowej arterii, mającej połączyć osiedle przy dworcu PKP z trasą E-7. Arteria biegnie wzdłuż dawnej ulicy Granicznej, a posiadać będzie dwa asfaltowe pasma przedzielone zielenią. Oto co zastaliśmy na miejscu: tempo ślamazarne, nic więc dziwnego, że dotychczas zdążono zrobić zaledwie paręset metrów jednej jezdni, drugą zaś dokładnie rozkopano.

STARACHOWICE

Powstaje tu nowe osiedle Skarpa IV. Największym bolidem będzie szw. falowiec którego oddanie zaplanowano w końcu br. Do 58 mieszkań wprowadzają się już pierwsi lokatorzy. W pobliżu budowy się 4 bloki typu „stelnec" oraz dwa inne 8-klatkowe. Pracuje tu załoga z PBM Skarżysko, która, niestety, nie ma tak dużego przyspieszenia, jak w Szydłowcu. Brakuje fachowców, dlatego też nie wiadomo, jak będzie z terminami. Podobnie jest na budowie dużej kotłowni La Monte'a.

TRĘBOWIEC...

...pod Starachowicami

Powstaje tu stacja uzdatniania wody dla miasta. Robotnicy budują właśnie budynek nastawni (stan surowy), a niebawem zaczną budynek administracyjny i chlorownię. I tu nie ma większych trudności, chociaż nie wiadomo, co będzie w okresie żniw.

Tak oto wyglądają reporterskie zapiski. Widać z nich, że na budowach realizowanych nawet przez to samo przedsiębiorstwo, występują krańcowo różne sytuacje. Optymizmem napawa fakt, że coraz częściej nasi budowlani skracają znacznie terminy oddawania poszczególnych obiektów.

(rch)

Wyprawa wrocławskich płetwonurków

Z Wrocławia wyjechała 17-osobowa grupa płetwonurków udająca się na blisko 6-tygodniową wyprawę której celem jest penetracja głębin Atlantyku u wybrzeży Hiszpanii oraz Morza Śródziemnego. Wśród uczestników, zorganizowanej przez wrocławski oddział ratownictwa wodnego ochotniczej straży pożarnej i ZG PTTK wyprawy znajdują się przedstawiciele różnych profesji — m.in. inżynierowie, geografowie, lekarze. Plonem wyprawy obok materiałów geologicznych, etnograficznych, zoologicznych będą liczne okazy flory i fauny morskiej, które wzbogacą zbiory wrocławskich szkół. Uczestnicy przeprowadzą także liczne analizy składu wód Atlantyku i Morza Śródziemnego, dzięki nowoczesnemu sprzętowi i specjalnym skafandrom będą oni mogli penetrować głębiny morskie do 100 metrów pod wodą.

Uwiódł 5-letnią dziewczynkę

OSTATNIO niestety dość często słyszy się o gwałtach dokonywanych najczęściej przez grupy rozzuchwalonych wyrostków. Incydent, jaki miał miejsce niedawno niedaleko Radomia jest jednak wyjątkowo ohydny.

11 kwietnia br. Józef B. zatrudniony w Spółdzielni Inwalidów, miał dzień wolny od pracy. Od rana spacerował po mieście, raczył się piwkiem, a następnie udał się na targ. Tam nawiązał znajomość z przybyłą ze wsi po zakupy Henryką D. Postanowili wracać razem. W mieszkaniu 26-letni Józef B. zaproponował małą ucztę. W miejscowym sklepie kupił wino, po czym wypił je m.in. z bratem swojej towarzyszki.

Na podwórzu bawiły się dzieci, wśród nich 5-letnia N. Dziewczynka w pewnym momencie wbiegła do mieszkania gdzie przebywał gość. J.B. zaczął ją częstować ciastkami, podawał słone paluszki, bardzo chętnie brał na kolana. Kiedy N. zdecydowała się ponownie powrócić do zabawy ze swymi rówieśnikami, Józef B. pożegnał się z gospodarzami. Zobaczywszy na dworze dziewczynkę — namówił ją na krótką przechadzkę. Faktycznie skierował się w stronę pól i bagien. W odległości około 500 metrów od zabudowań Józef B. nagle przewrócił dziewczynkę, ściągnął z niej rajtuzy. Dziecko krzyczało. W tej sytuacji zasłała ich ciotka N., która przybiegła gorączkowo poszukując swojej siostrzenicy. B. natychmiast zbiegł. Nie było go też w swoim domu.

Nazajutrz jednak został zatrzymany.

Ponura sprawa miała swój epilog przed Sądem Powiatowym w Radomiu. B. — człowiek dotychczas nie karany, ale o nie najlepszej opinii nie zaprzeczał temu, co działo się 11 kwietnia br. Nie umiał też wytłumaczyć swego czynu. Sąd skazał go na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

(as)

Przygotowania do kampanii cukrowniczej

„Włostów" chce powtórzyć sukces

Cukrownia „Włostów", w pow. sandomierskim osiągnęła w ubiegłorocznej kampanii cukrowniczej najlepsze wyniki ekonomiczne pośród zakładów tego typu w Kielecczyźnie. Na ten niewątpliwy sukces złożyła się niemal bezawaryjna praca dobrze przygotowanych do kampanii maszyn i ofiarności załogi.

Aktualnie w Cukrowni „Włostów" trwa remont. Załoga chce koniecznie utrzymać proporcje przechodni — mówi dyrektor cukrowni — Ignacy Barański. Robimy wszystko, by tegoroczną kampanię przeprowadzić jeszcze sprawniej niż w ub. roku. Na 1 września chcemy doprowadzić zakład do pełnej gotowości produkcyjnej.

Dużo uwagi poświęca się dalszemu usprawnieniu odbioru buraków z powiatów: sandomierskiego, opatowskiego i staszowskiego. W tym roku zmodernizowano punkty skupu w Kurowie i Górkach Klimontowskich w pow. sandomierskim. Dalsze usprawnienia w odbiorze buraków zrobiono na terenie cukrowni. M.in. zainstalowano wagi 25-tonowe. Poszerzono i utwardzono drogi dojazdowe.

Z nowych inwestycji wymienić należy przede wszystkim zbiornik na melasę o pojemności 2 tys. ton. Jest on wykorzystywany również do magazynowania soku gęstego, co znacznie zwiększy możliwości produkcyjne cukrowni.

Cukrownia „Włostów" w tegorocznej kampanii zamierza wytworzyć cukier z ponad 22 tysięcy ton buraków.

(co)

Rasistowskie władze RPA prześladują przeciwników politycznych

LONDYN PAP. Władze rasistowskie w Republice Południowej Afryki nasilają politykę represji przeciwko osobom sprzeciwiającym się apartheidowi. Według danych, niedawno opublikowanych przez oficjalny biuletyn rządowy, po nad 200 osób pozbawiono praw obywatelskich i skazano na areszt domowy do 5 lat na podstawie ostawionej „Ustawy o zakazie działalności komunistycznej". Ludziom tym zabroniono także zajmować się działalnością społeczną i polityczną, komunikować się ze sobą, uczęszczać na wyższe uczelnie oraz prowadzić działalność społeczno-polityczną po wyjściu z kary.

Wizyta radzieckich okrętów wojennych w Rumunii

MOSKWA PAP. Podano tu do wiadomości, że w dniach od 3 do 7 sierpnia br. oficjalną przyjacielską wizytą eskadra radzieckich okrętów wojennych pod dowództwem wiceadmirała Borysa Jamkowego. W skład eskadry wejdzie krążownik „Admirał Gołowko", stawiacz m.in. „Naschodziwyj" oraz eskortowiec „Krasnodarskij Komsomolec".

Komunikat CSO

Centrala Spożywczych Ogrodzeń (okręg w Kielcach) ustala z dniem 4 sierpnia br. następujące ceny detaliczne kwiatów, obowiązujące w handlu uspołecznym i prywatnym na terenie całego województwa:

Gerbera wybór ekstra — 12 zł, wyb. I — 9 zł, nagietki (ferary kany) wybór ekstra — 7 zł, wyb. I — 5 zł, róże gruntowe wybór ekstra — 12 zł, wyb. I — 8 zł, asparagus plumosus wyb. I — 2,50 zł, wyb. II — 2,50 zł, asparagus sprengeri wyb. I — 2 zł, wyb. II — 2,50 zł, mieczyki wyb. I — 7 zł.

Uzyskali drugą nagrodę

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

opold Piaski i Wiktor Ściga opracowali koncepcję mechanicznego łączenia powierzchni uszczelniających armatury przemysłowej. Przy pomocy kolegów szybko zbudowano jedno stanowisko robocze i wówczas okazało się, że:

● spawacz pracujący w nowych warunkach wolny jest od szkodliwego działania pracy palnika spawalniczego, wszystkie czynności wykonywane są w hermetycznej kabinie, zupełnie automatycznie

● wydajność wzrosła trzykrotnie. Zamiast 12, obecnie tę samą pracę wykonuje czterech spawaczy. Zajmują oni trzy razy mniej powierzchni produkcyjnej niż dawniej.

● otrzymuje się wyroby o dużo lepszej jakości, spawy są równe, gładkie, nie trzeba dodatkowo wykonywać uciążliwych czynności obróbki, podczas której używano wielu noży i innych narzędzi.

Przy okazji zespół autorski opracował nowy typ palnika do spawania, który ułatwił rozwiązanie wielu innych konstrukcji i Instytutowi Spawalniczemu w Gliwicach.

Nowe opracowania zostało zgłoszone do Urzędu Patentowego i wpisane na listę wynalazków.

Jak cenne jest oszczędzanie członków załogi „Chemaru" niech świadczy fakt, że zdobyło ono II nagrodę w pierwszym ogólnopolskim konkursie na rozwiązania usprawniające procesy technologiczne produkcji i poprawiające warunki bhp. Konkurs zorganizowały CRZZ, Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa, Wyższego i Techniki oraz NOT. Kielecki wynalazek zwyciężył w silnej konkurencji z 800 nadesłanymi pracami. Jego główne walory, to znakomita poprawa warunków pracy przy jednoczesnym olbrzymim wzroście jakości produkcji.

(sp)

NASZ KOMENTARZ

Siła dobrego przykładu

W obrót realizacyjnych zadań, jakie kierownictwo partii jest zawsze praca z ludźmi.

Partia koncentruje się na wyzwalaniu rezerw tkwiących w świadomości ludzi, w ich inicjatywie i aktywności. Postawa ludzi decyduje o wykonaniu wszystkich zadań postawionych przez partię — czy będą to zadania gospodarcze, czy rozwój demokracji socjalistycznej i socjalistycznych stosunków między ludźmi. Własne sprecyzowanie kierunków działania pozwala organizacjom partyjnym sprowadzić wszystkie zadania wynikające z programu partii na własny, codzienny grunt.

Istnieje bowiem nie tylko kompleks specjalistycznych zadań gospodarczych wskazanych przez partię w uchwale VI zjazdu i uchwałach partyjnych posiedzeń KC, ale szczególny problem gospodarności jako pewnej cechy człowieka. Nie ma takiego środowiska, w którym organizacja partyjna nie spotykałaby ludzi, którzy dają dowody [illegible] [illegible] i troski o [illegible] a kto kieruje się tylko swoim wąsko pojętym interesem prywatnym czy zasadą: „To nie moje — to wspólne".

Podobnie — ogólniejszy charakter ma dziś problem dyscypliny zawodowej i społecznej. Każdy z własnego doświadczenia może wskazać dziesiątki sytuacji, kiedy brak dyscypliny utrudnia życie innym i dezorganizuje współżycie społeczne.

Kiedy mowa o podnoszeniu kwalifikacji, problem ten także wykracza poza statystyki obrazujące zorganizowane formy kształcenia pracujących. Jest to pewien nawyk, postawa człowieka, jego niechęć i samokrytycyzm, który nie pozwala na poprzestawanie na tym, co się osiągnęło.

Gospodarność, dyscyplina i stałe uzupełnianie kwalifikacji to ważne elementy nowoczesności w naszym kraju — ważniejsze od tego, czy urządzamy nasze mieszkania „nowocześnie" czy też pomalujemy je w tradycyjnym kolorze.

Oczywiście [illegible] [illegible] w ich własnym środowisku posiada takie cechy. Cechy te przejawiają się w sprawach wielkich, kiedy zakład czy środowisko ma do rozwiązania problemy wymagające szczególnej mobilizacji. Ale przejawiają się też w sprawach małych, codziennych w takich wartościach jak punktualność, uzasadnianie zdania i prawa innych, w solidnym wykonaniu każdego, nawet pozornie marginesowego obowiązku.

Ocena nie może jednak polegać tylko na pielnowaniu [illegible] i ciągłe postępowania. Klimat sprzyjający kształtowaniu postaw w organizacjach partyjnych wymaga, abyśmy co najmniej tyle samo uwagi poświęcili tym, którzy pracują dobrze, wyróżniali się gospodarnością, solidnością dyscypliną i podnoszą stale swoje kwalifikacje. Wokół tych ludzi powinniśmy — jak mówił tow. Gierek na IX plenum KC — stworzyć atmosferę szacunku i uznania. To pomoże ugruntować klimat sprzyjający [illegible]

Utrwalanie i popularyzowanie ludzi dobrej roboty stanowi ważną dziedzinę działalności propagandowej w zakładach. Robi się to w różnych formach: poprzez gazety zakładowe, radiowęzły, propagandę wizualną. Działalnością tą kierują organizacje partyjne.

Ale upowszechnianie sylwetek zasłużonych pracowników to tylko część pracy z ludźmi, jaką prowadzą organizacje. Mają one statutowe prawo kontroli. Moralno prawo kontroli muszą jednak zdobywać codziennie — postawą wszystkich członków organizacji. Potrzebny jest więc we wszystkich organizacjach klimat sprzyjający samodoskonaleniu się członków partii, a więc zarówno uznanie dla dobrej roboty, jak i postawa konstruktywnego niezadowolenia". Ale pod jednym warunkiem, że stosunki w organizacji przepojone są życzliwością, a niezadowolenie i krytyka nie są wymierzone przeciwko człowiekowi, tylko przeciwko temu wszystkiemu w nas samych i wokół, co hamuje rozwój i postępy nowoczesności w naszej ojczyźnie.

(CSP)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

„Trzeba mieć kontakt z życiem" — o sprawach estrady

Rozmowa z Janem Pietrzakiem

Niedawno objął pan kierownictwo redakcji estradowej TV. Czy może nam pan uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć, co chce pan zmienić, dodać, ująć.

— Przygotowuję kilka nowych programów telewizyjnych — mówi Jan Pietrzak — ale nie chciałbym im robić reklamy, niech reklamują się same. Mogę rzecz zdefiniować bardziej ogólnie — w programach o charakterze wybitnie estradowym chcę pokazywać spektakle, które miałyby jakiś ciąg tematyczny, czy też myślowy. Wydaje mi się, że skończył się definitywnie okres programów składanych, z których 1 nijakich, w których groś stanowiły nikogo już nie pociągające „pieniądze". Przy takim pojmowaniu estrady kieruję się własnymi doświadczeniami aktorskimi z gloszkarskimi, szczególnie z warszawskiego kabaretu „Dal Egidą", który niedawno skończył pięć lat swej działalności. Właśnie tu, w cowieczornej konfrontacji z publicznością można było natychmiast sprawdzić czy to, co się przygotowywało chwycilo. „Zajęcia kabaretowe" — tak mi się przynajmniej wydaje — są z całej działalności estradowej najbardziej przyjemne i najbardziej prowokujące do twórczej pracy. Można tu natychmiast, od ręki przekazać swoje odczucia i myśli publiczności, można też poznać myśli i nastroje widowni i przez to w jakiś sposób zarówno móc odczuć jak i kształtować nastroje społeczne.

Ostatnio nastąpił renesans kabaretów. Przez kilka lat z naszą „Egidą" byliśmy całkowicie osamotnieni, dziś stali-

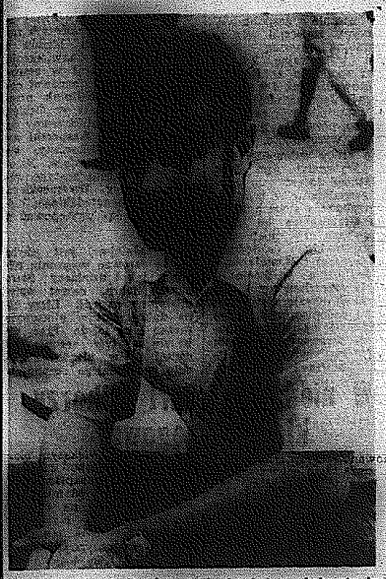

my się klasykami. Działają w kraju świetne kabarety bym wymienić tylko „Salon Niezależnych", „Tey", „Elitę". Mamy zresztą doskonałe tradycje w tej właśnie dziedzinie, sięgające krakowskiej „Jamy Michalikowej" i „Zielonego Balonika". Turniej kabaretów w Opolu był chyba najlepszą częścią tegorocznego festiwalu.

Czy może nam pan powiedzieć coś o swych planach, jest pan człowiekiem wszechstronnym i związanym z wieloma dziedzinami życia.

— To, co powiem wydać się może truizmem, ale przywiązuję duże znaczenie do żywiołowości życia, do bezpośredniego kontaktu z nim. Nie rzucę „Egidy" i przygotowuję do niej nowe piosenki. Debiutuję poza tym w warszawskim teatrze „Komedia" musicalem pt. „Co tu jest grane", do której muzykę napisał Roman Czubaty. W tym też mniej więcej czasie ma wyjść w „Czytelniku" zbiór moich utworów satyrycznych pod tytułem „Dlatego kocham życie"; przygotowuję również własny recital dla telewizji.

Czy to jest powód, dla którego siedzi pan latem w stolicy?

— No, nie tylko — odpowiada nasz rozmówca — niedawno nasza rodzina powiększyła się o małego Mikołaja — którym wraz z żoną zajmujemy się z wielkim przejęciem. To też jest ten bezpośredni kontakt z życiem — uśmiecha się Jan Pietrzak.

Opracowanie — CAF
Rozmawiał Stanisław Zieniewicz

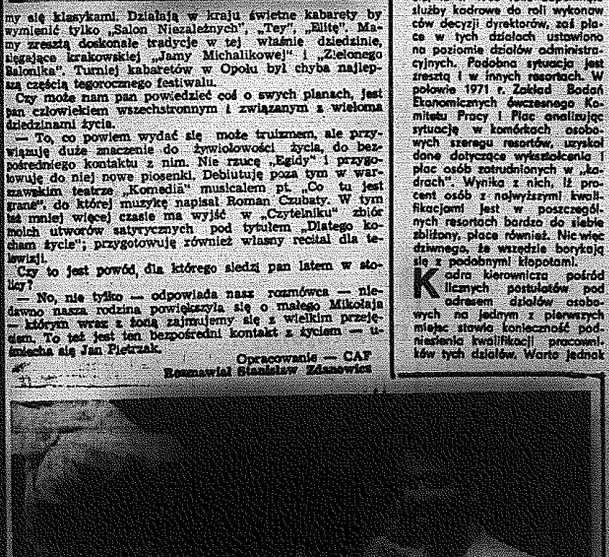

Na zdjęciu: Na rynku warszawskiej Starówki — po kwiaty.
CAF—Magnuszewski

Kadrowe bolączki

Na pewno warto poświęcić więcej uwagi problemom działów osobowych w przemyśle i kwalifikacjom ich pracowników, gdyż sytuacja w tym zakresie wpływa na całokształt warunków funkcjonowania tych działów. W Ministerstwie Przemysłu Maszynowego otrzymałem zestawienie, z którego wynika, że z początku lata 1966 r. stosunek wzrostu w tym resorcie liczby kierowników działów kadrowych podlegających wyższe wykształcenie. I tak, jeśli w 1966 r. stanowili oni tylko 5 proc., to w 1971 r. już 13,7 proc. Skok zatem ponad trzykrotny. Zmniejszyła się natomiast liczba kierowników bez wykształcenia średniego. W 1966 r. stanowili oni blisko 27 proc. ogółu kierujących działami kadrowymi, zaś w ubiegłym roku było ich już tylko ok. 13 proc. Zmienia się także struktura wieku pracowników tych działów. Przybywają ludzie młodzi, którym może brak doświadczenia, ale posiadają wyższe formalne wykształcenie.

Pośród pracowników (bez kierowników) działów o stażu do lat pięciu osoby z wyższym wykształceniem stanowiły 14 proc., a poniżej średniego 6 proc. Natomiast między pracownikami o stażu powyżej dziesięciu lat pracy ludzi z wyższym wykształceniem nie było w ogóle, zaś do 41 proc. nie posiadało ukończonej szkoły średniej. Na szczęście jest to obecnie w resorcie przemysłu maszynowego grupa bardzo nieliczna. Generalnie jednak wykształcenie służby kadrowej jest niższe niż innych służb w przemyśle. Powołam się tu na badania mgr Bronisława Zielińskiego z Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego. Wynika z nich, że jeśli w działach osobowych badanych przez niego zakładów ludzie z wyższym wykształceniem stanowili 3 proc. (z nie ukończonym wyższym — 5 proc.), to w działach technicznych — 18 proc. Podstawowe wykształcenie miało wśród pracowników kadr 11 proc. osób, zaś w działach technicznych tylko ok. 6 proc.

„W trakcie wymiany pracowników i kierowników działów osobowych — czytam w opracowaniu podsumowującym analizę stanu kadrowego w komórkach personalnych MPM — okazało się, że nie ma ich kim zastąpić i to nie tylko ze względu na niskie płace, ale i dlatego, że ludzie nie garną się do tej pracy, ponieważ prestiż jest stanowczo zbyt niski. Jest ona określona jako niewdzięczna".

Wspomniany dokument z MPM wyjaśniając tę niekorzystną sytuację, lokuje przyczynę w fakcie, iż w 1965 roku zepchnięto służby kadrowe do roli wykonawców decyzji dyrektorów, zaś płace w tych działach ustawiono na poziomie działów administracyjnych. Podobna sytuacja jest zresztą i w innych resortach. W połowie 1971 r. Zakład Badań Ekonomicznych Ówczesnego Komitetu Pracy i Płac analizując sytuację w komórkach osobowych szeregu resortów, uzyskał dane dotyczące wykształcenia i płac osób zatrudnionych w „kadrach". Wynika z nich, iż procent osób z najwyższymi kwalifikacjami jest w poszczególnych resortach bardzo do siebie zbliżony, płace również. Nic więc dziwnego, że wszędzie borykają się z podobnymi kłopotami.

Kadra kierownicza pośród licznych postulatów pod adresem działów osobowych na jednym z pierwszych miejsc stawia konieczność podniesienia kwalifikacji pracowników tych działów. Warto jednak podkreślić, że i sami „kadrowcy" dostrzegają taką potrzebę. Na zadane przez mgr Zielińskiego pytanie o charakter trudności, jakie napotykają kierownicy działów osobowych, większość podkreśliła brak przygotowania zawodowego, a zwłaszcza niezmożonej prawa pracy oraz brak pogłębionej wiedzy i zasad stosunków międzyludzkich. 72 kierowników uznało, że dla osób na stanowiskach kierowniczych w działach osobowych najodpowiedniejsze byłoby wykształcenie specjalistyczne, to znaczy ukończone wyższe uczelnie dające elementy wiedzy z zakresu prawa, socjologii, psychologii, ekonomii.

Kierownicy działów osobowych stawiają wobec siebie wysokie wymagania. Na pytanie, jakie cechy winien reprezentować, jeden z ankietowanych kierowników napisał: „Znający swój zawód. Uczciwy i bardzo solidny. Przy ocenie pracowników nie może się kierować subiektywizmem, lecz obowiązującymi zasadami. Każdą decyzję powinien opierać na obiektywnych argumentach podstawowych prawnych. Powinna go cechować raz waga i cierpliwość". Inne wypowiedzi podkreślają potrzebę taktu, umiejętności współżycia z ludźmi, autorytet w zespole. Jest jednak i druga strona medalu. Otóż okazuje się, że 34 proc. pracowników służb osobowych i badanych zakładach nie posiadało wyuczonego żadnego zawodu, 19 proc. — to byli absolwenci szkół wyższych i średnich, 17 proc. to technicy, 9 proc. — socjologowie i 1 proc. — prawnicy. Ci bez zawodu to obsolwenci szkół ogólnokształcących lub podstawowych. Niestety, o ile na Zachodzie praca w służbach osobowych staje się rzeczywistym zawodem, to u nas wciąż jest zajęciem o mało sprecyzowanej specyfice. W tych warunkach brak specjalistycznego wykształcenia w jakiejkolwiek dziedzinie należy uznać za mankament w zasadniczy sposób determinujący postawę pracownika działu osobowego. Na plus natomiast należy zaliczyć doświadczenie zawodowe kierowników, którzy w zdecydowanej większości mają za sobą staż na stanowiskach kierowniczych w komórkach organizacyjnych innych przedsiębiorstw lub innych przedsiębiorstw wspólnie organizacji. Stanowią oni ponad 80 proc. kierujących działami osobowymi. Wśród szeregowych pracowników tych działów większość przyszła z przemysłu (robotnik, maszynista, referent). Dalsze 20 proc. zjawiło się zaraz po szkole. Pozostali ze szkół rolniczo, oparcia partyjnego i ZMS, z wojska, rad narodowych itd.

Obraz własny kierownika działu spraw osobowych jest na ogół krytyczny, ale nie bez podkreślenia aspiracji. Wielu z nich chciałoby uzyskać wyższe wykształcenie, aby przez podniesienie kwalifikacji stać się wzorowym kierownikiem. Niestety, myślę o awansie na stanowisko dyrektorskie, część dnia uzyskawszy kwalifikacje techniczne lub ekonomiczne, przejść do tych komórek itp. „Ogólnie mówiąc — pisze ankietowiec — Zaufaliśki — to w oczach własnych kierownicy komórek osobowych są ludźmi o żywych zainteresowaniach i społecznych aspiracjach. Cenią wartości intelektualne (wysuwane na pierwszy plan), rozumieją konieczność zogadnień organizacyjno-społecznych, przywiązują dużą wagę do umiejętności współdzielania z ludźmi".

Bardziej krytycznie oceniają obraz kierowników działów osobowych opinie dyrektorów. Za znajomość wykonywanego zawodu tylko 20 otrzymała maksymalną ocenę. A: 40 oceniono jako słabiej przygotowanych. Za inteligencję w pracy 23 oceniono maksymalnie, 47 jako słabszych. Nisko została oceniona umiejętność podejmowania decyzji: 56 kierowników znalazło się w strefie ocen niskich. Wysoko oceniono jedynie ambicję oraz umiejętności współpracy. Niepokojąca jest opinia dyrektorów o poziomie odpowiedzialności kierowników działów osobowych (46 w strefie ocen niskich) oraz umiejętności koordynacji i wydawania poleceń (32 w strefie ocen niskich). W sumie obraz niezbyt wesoły.

Jak więc widać, mimo zmian, jakie zaszły w działalności komórek osobowych, dużo jeszcze jest do zrobienia. Zarówno w zakresie poprawy kwalifikacji zatrudnionych w nich pracowników, jak i podniesienia rangi tych komórek, tak aby mogły one spełniać rolę, jakiej po nich oczekujemy.

(Interpress)

SYLWETKA „kadrowca"

LUDWIK BURSKI

Sposób na uaktywnienie racjonalizacji

Stowarzyszenie Techników i Zakładowa Rada Fachowego Towarzystwa Ekonomicznego w Zakładach Górniczo-Metalowych w Zabrzu czynnie włączyły się w ruch racjonalizatorski. Dzięki stałemu przedstawicielstwu tych organizacji poświęcono od kilku dni poszczególne wydziały pod kątem usprawnienia technologii wytwarzania i organizacji pracy. Fachowcy, którzy przyjęli na siebie tematy do wniosków racjonalizatorskich. Dzięki tej inicjatywie w krótkiej chwili będzie można wdrożyć 40 wniosków. Wnioski z nich dotyczą poprawy warunków pracy.

(ak)

„Brasil-Tropikal" w kieleckim amfiteatrze

Sponsorem działu organizacji imprez artystycznych WDK, w ciągnie gości będzie w Kielcach grupa światowej sławy kapelpiękich artystów „Brasil-Tropical".

W egzotycznych rytmach południowoamerykańskich 44-osobowy zespół znakomitych tancerzy, piosenkarzy i muzyków zaprezentuje niezwykle barwne widowisko wspaniałe widowiska. Gorące rytmy, stylizowane dokonują, obrzymi temperamentem wykonawcy, w przepięknej scenerii naszego amfiteatru sugestyą się tylko kieleczanom wspaniałą zabawę. Brazylijcy zmyślili wystąpią w Kielcach dwukrotnie: 23 i 24 sierpnia br.

(k)

30-lecie LWP

SPOTKANIE dwóch pokoleń

W wojskowej stołówce zasiedli obok siebie — stary frontowy wiarus, który miał by być chodzącą historią Ludowego Wojska Polskiego i młodowiak, który zaszkolenia bojowego, młody, dziarski żołnierz który trafił do jednostki, a tradycjami akurat na czas obchodów 30-lecia LWP. Jego pokolenie skreślone ładnym stwierdzeniem — spadkobierców bojowych tradycji naszego wojska. Rozpoczyna się wspólny żołnierski obiad wydany przez dowództwo jednostki z okazji jej jubileuszu 30-lecia istnienia.

z-d

Zaczęło się w lipcu 1943 r. na obszarze nieleckim nad Oką na terenie Związku Radzieckiego. Dzięki olbrzymiej pomocy ZSRR i inicjatywie Związku Patriotów Polskich organizowano tam ludowe Wojsko Polskie. Czwarty pułk piechoty wszedł wtedy w skład II Dywizji Piechoty im. Dąbrowskiego. I choć jego żołnierze nie zdążyli już wziąć w pamiętnej bitwie pod Lenino — 12 października 1943 roku, udziału, również zapisali się w historii jako ci, którzy osobiście wyganiali wroga — hitlerowskich najeźdźców z naszej ziemi — Polski. Ich szlak bojowy zaczął się już nad Wisłą, pod Puławami, gdzie odbył chrzest bojowy, potem były zacięte walki o Warszawę, piekło na Wale Pomorskim, ciężkie boje na Ruppiner Kanal, Linum i nad Łabą, gdzie skończył się szlak bojowy 4 pp.

W 30 lat później spotkali się ci, którzy przeżyli, z tymi, którzy godnie kontynuują ich bojowe tradycje. Wspomnieniom i dzieleniu się wrażeniami nie było końca...

Starszy chorąży rezerwy — Jan Michniadowicz pracuje dziś w jednej ze znanych w naszym województwie fabryk i choć dosyć dawno przeszedł do cywila, nie traci kontaktu z jego dzisiejszymi następcami. Do obozu sieleckiego trafił w 1944 r. Został skierowany do szkoły podoficerskiej i w kilka miesięcy później również jeździec z 30 wybrańców organizował 4 pułk piechoty. — Zakładałem mundur pierwszemu żołnierzowi naszego pułku — powie na spotkaniu st. chor. Michniadowicz — szkoliłem pierwszych adeptów sztuki wojskowej.

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia pod Puławami 4 pp przeszedł do działań wojennych. Niemcy bronili się zaciekle, kontratakowali, prowadzili częsty ogień zza Wisły która raz po raz wzburzała swe wody rozrywana wybuchami bomb i pocisków. St. chor. Michniadowiczowi ukwiło w pamięci takie oto zdarzenie. Pod ogień niemiecki dostał się samochód wiozący pociski do słynnych „katiusz". W pewnej chwili samochód został trafiony, pociski zaczęły wybuchać, grad odłamków rozprysnął się naokoło. Słychać było charakterystyczny huk. Dowódca batalionu Cimaszenko zdenerwowany zadzwonił na naszą linię. — Co się tam dzieje u diabła — krzyczał — kto pozwolił strzelać „katiuszami"... Niebawem sytuacja się wyjaśniła i dowódca spuścił z tonu.

Jan Michniadowicz przeszedł szlak do Wału Pomorskiego, gdzie został ranny. Koniec wojny zastał go w szpitalu...

Chorąży Szymon Jagna przybył na uroczystość w mundurze obwieszonym odznaczeniami bojowymi i państwowymi. Do dziś chorąży służy w jednostce, której narodziny był świadkiem. Do 4 pp trafił w październiku 1944 r. Został celownikiem rusznicy przeciwpancernej przeznaczonej do niszczenia czołgów i ciężkiego sprzętu nieprzyjaciela. I on podobnie jak jego poprzednik przeszedł szlak bojowy do Wału Pomorskiego, gdzie został ranny w ręce i nogi. Do pułku dołączył jednak w Gubinie. Szczególnie w pamięci utkwiła mu defilada wojskowa w Warszawie, w której miał zaszczyt uczestniczyć 16 stycznia 1945 r.

— To było duże przeżycie — opowiada chor. Jagna. — Widok takiej ilości ludności warszawskiej, tryumf honorowy wojska wyzwalał duże wzruszenie. Po latach okupacji byliśmy znowu w swojej stolicy...

Kapitan rezerwy — Józef Leszkowicz wstąpił do 4 pp już w Lublinie, ukończył szkołę podoficerską, został celownikiem moździerza. Pierwsza walka stoczył na Zaraniu. Zaliczył wtedy ze swej broni... kuchnię polową hitlerowców. Potem były walki na Wale Pomorskim, w operacji berlińskiej, gdzie został ranny. Do dziś nie zerwał kontaktów ze swoją frontową jednostką.

Wiele przeżył także kapitan rezerwy — Stanisław Leszczyński. Nie bez trudności dostał się do Sielc. Wcześniej bowiem walczył w partyzantce radzieckiej, potem w Armii Czerwonej. Po wielu próbach udało mu się uzyskać zezwolenie na wyjazd nad Okę. Został 4 pułk wychodzący na front, pod Puławy. Pamięta jak podczas przeprawy przez Wisłę jeden z niemieckich pocisków trafił w łódź, którą dowodził jego kuzyn. Zginął na jego oczach... O krok od śmierci był też i sam kapitan, którego pluton jako pierwszy osiągnął drugi brzeg Wisły. Za wałem jego podoficer zdobył stanowisko dowodzenia pułkiem hitlerowskim. Był to duży wyczyn.

Kapitan Leszczyński podobnie jak jego przedmówcy również został ranny na Wale Pomorskim...

W 30 lat od tamtych, ciężkich i historycznych już dziś momentów spadkobiercy wojennych tradycji 4 pułku piechoty mogli się podczas spotkania z weteranami pochwalić dużym dorobkiem. We współzawodnictwie na szczeblu związku taktycznego pułk zajął w 1971 i 1972 r. I miejsce. Pozytywnie oceniono też stan gotowości bojowej i wyszkolenia podczas zajęć na poligonie wiosną br. Duże sukcesy mają też żołnierze w pracy społecznej i wyszkoleniu politycznym. Wystarczy zresztą jeden rzut na jednostkę. Wszędzie czyściutko, dużo zieleni, asfaltowe drogi — to wszystko zasługa żołnierzy. Są wśród nich przodownicy: m.in. Zawadzka, T. Kacprzyk, J. Duda, J. Ślusarczyk, Pakula, W. Lipiec, P. Wal i Z. Olchówka.

Pod doświadczonym i czujnym okiem oficerów Z. Kotrasa, T. Wyszkowskiego, St. Jurczyka, podoficerów zawodowych: T. Pradowskiego, H. Górnickiego, W. Skalskiego, M. Paszkowskiego i innych żołnierze zdobywają coraz to nowsze tajniki współczesnego pola walki. W sumie można więc stwierdzić, że dzisiejsi żołnierze jednostki godnie kontynuują frontowy dorobek swych poprzedników.

JERZY KOSOWSKI

Wrocławscy speleolodzy wyruszyli na podbój najgłębszej jaskini świata

28 ub. m. 12-osobowa grupa grotołazów Akademickiego Klubu Turystycznego we Wrocławiu wyruszyła na podbój najgłębszej jaskini świata położonej w Pirenejach. Głębokość jaskini Pierre Saint Martin leżącej w pobliżu osad Armita i Arette wynosi 1360 m.

Wrocławscy grotołazi, mający już za sobą zejście do najgłębszych jaskiń Alp, Kaukazu i Afryki, obecną wyprawę przeprowadzą wspólnie z grupą speleologów angielskich. Celem ekspedycji jest drugie światowe przejście całego systemu jaskini.

(PAP)

170 lat ubezpieczeń w Polsce

Dobrowolne ubezpieczenia samochodowe tzw. „Auto-Casco" są bardzo korzystną i potrzebną formą zabezpieczenia się przed skutkami nieszczęśliwych wypadków. Posiadacze „Auto-Casco" są spokojni. Nie boją się finansowych skutków poślizgu, kradzieży, pożaru, złośliwego uszkodzenia itp. Ale niestety, jeszcze nie wszyscy chcą z tej formy ubezpieczeń korzystać. Na 19.600 (!) właścicieli samochodów osobowych w Kieleczyźnie ubezpieczenie „AC" posiada jedynie 5.600 osób. Ci z nich, których wóz uległ wypadkowi otrzymali za rok ubiegły ponad 7 mln zł odszkodowania. A warto wiedzieć, że od 1 stycznia br. ubezpieczenie „AC" zawarte w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń obowiązuje również za granicą, w krajach demokracji ludowej z wyjątkiem Jugosławii. PZU wypłaca odszkodowanie w walutach obcych, zwalniając pechowego kierowcę od kłopotliwych zabiegów. Wszystkie wymienione i wiele innych korzyści możemy osiągnąć zawierając dobrowolne ubezpieczenie

„Auto-Casco"

„Auto-Casco". Od stycznia tego roku stawki opłat nieco wzrosły, ale np. dla tych, którzy ubezpieczali pojazdy systematycznie, od lat, różnice są bardzo małe. W wielu wypadkach opłaty są nawet niższe, bowiem PZU udziela stałym klientom bardzo korzystnego rabatu. Po dwóch latach bezwypadkowej jazdy składka jest niższa o 20 proc., po trzech — o 30 proc. itd., a po pięciu latach ostrożny i uważny automobilista płaci jedynie 50 proc. składki. Jednocześnie „za piratwo drogowe", czyli dwa wypadki w ciągu roku składka wzrasta o jedną czwartą.

Z samochodów produkcji krajowej najtanieję kosztuje ubezpieczenie „syreny" i „fiata 126p". W wersji I — 2 tys. zł, w wersji II — 1 tys. zł „fiata 125p" — 4 tys. lub 2 tys. Opłaty za samochody pochodzące z krajów RWPG są zróżnicowane według pojemności skokowej cylindrów silnika. I tak: poniżej 600 cm (odpowiednio w wersji I i II) 2.500 zł i 1.250 zł. Od 600 do 850 cm — 3.000 zł i 1.500 zł, od 850 do 1100 — 3.500 zł i 1.750 zł, a powyżej 1.100 cm — 4.000 zł i 2.000 zł. W wersji I PZU wypłaca szkody powyżej tysiąca złotych, a w wersji II — powyżej 5.000 zł. Np. szkoda została oceniona na 7.500 zł. Właściciel samochodu posiadający „AC" otrzymuje w wersji I — 6.500 zł, w wersji II — 2.500 zł. Ubezpieczenia samochodów z krajów zachodnich kosztują przeważnie o jedną trzecią więcej niż tych z RWPG.

Istnieją dwa wypadki, gdy wypłata „AC" jest niemożliwa. Gdy kierujący nie posiadał prawa jazdy i gdy zawartość alkoholu w krwi automobilisty w chwili spowodowania wypadku przekraczała 0,8 promila.

Bliższych informacji chętnie udzielają wszystkie placówki PZU. Sezon letnich urlopów zaczyna się, a więc szerokiej drogi z „Auto-Casco" w kieszeni!

(an)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Dziś parzy — i dopiecze, Dziś zły Lato i Kiedaś... Bo kto wczoraj, a dziś lub w ubiegłe • przyszłość.

Nasze MIASTO

Telefon Dyżuru Milicjanta 412-45

Co, gdzie, kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA: „Romantica" — „Absolwent" — USA, pan. kol. I. 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Moskwa" — „Nim Aleksandra Macedońskiego" — ZSRR, kol. I. 11, g. 9, 11 i 13. „Amic, amac, amoc" — francuski, kol. I. 14, g. 16 i 18.

„Bajka" — „Najduszy kapitana Angela" — rum. kol. I. 14, g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Zbrodniarz" — ang. I. 14, g. 13.15, 17.15 i 19.15.

„Kielce" — „Ci wspaniali mężczyźni na swych szalejących krzykach" — ang. pan. kol. I. 12, g. 13.30 i 16.

„Letnia" — „Lew przy się do skoku" — węg. kol. I. 14, g. 16.45.

„Amfiteatr" — „Nie o niej nie wiedzą" — włoski, pan. kol. I. 14, g. 20.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny I Chirurgiczny — ul. Czarowna; Górna Ginekologiczno-położniczy — w osiedlu Czarna.

Dyżury aptek — Dyżuru nocny pełni apteka nr 1 przy ul. Sienkiewicza 21/30, apteka nr 181 przy ulicy Śląskiewicza 3.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — wystawy w pałacu i przy pl. Partyzantów — czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 10 do 16, w środy od 12 do 18, w niedziele od 10 do 17.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego 38 — Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 990, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 418-33, Straż Pożarna 998, Pogotowie Energetyczne Kielce—Miasto 244-36 Kielce —Teren 430-62 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 208-11, Poczta. Informacja o usługach 911, Hotel „Centralny" 420-41 (informacje kolejowe 918, Pogotowie hydrauliczne energetyczne i dźwigowe KSM 411-61, Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-82 Pogotowie telefoniczne 477-94 Pogotowie cieplne czynne po godz. 15 468-32, Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 15 do 22 telefon 457-89.

PORTOWE TAKSÓWKI: ul. Sienkiewicza 473-75, dworzec PKP 619, pl. Obr. Stalingradu 478-48, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 408-99.

„Marmury" (Chęciny) — „Wesele" — polski, kol. I. 14, g. 17 i 19.

„Kuźnica" (Suchedniów) — „Trzeba zabić tę miłość" — polski, kol. I. 14, g. 17 i 19.15.

„Zdrój" (Busko) — „Wódz Indian Tecumseh" — ang. pan. kol. I. 11, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Uciecha" (Kazimierza W.) — „Port Jonicy" — USA, pan. kol. I. 14, g. 16.30 i 18.

„Syrena" (Staszów) — „Mordercy w imieniu prawa" — francuski, kol. I. 14, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Kowjary" (Sędziszów) — „Ostatni" — powieść" — USA, pan. kol. I. 10, g. 18.

„Mewa" (Skarżysko) — „Pilnujcie żuli" — NRD, kol. I. 14, g. 16 i 20.

KPBM zapomina o swoich obowiązkach

„Księżycowe" krajobrazy na Szydłówku i Czarnowie

Do obowiązków wykonawcy należy pozostawienie po sobie porządku na ukończonych budowach. Jak to wygląda w praktyce? Dwaj reporterzy wsiedli w samochód i...

...osiedle Szydłówek. Nejon ulicy Starej i Turystycznej. Nowy blok już od dawna zasiedlony, za to wokół niego krajobraz iście księżycowy. KPBM nie raczyło pozostawić po sobie porządku. W ziemi leżą bloki śpiorków (gdzie oszczędność małościowa?) rwały kamień i resztki płyt. „Znakomity" chodnik prowadzi do pobliskiego hotelu robotniczego. Wygląda jak po bombardowaniu, pełno tu wyrw i szczerących płyt. A chodnik jest przecież nowy. KPBM zapomniało również rozebrać prowizoryczną drogę dojazdową do placu budowy. Nie ma mowy o robieniu tutaj porządku, dopóki cementowe płyty tkwią w ziemi. Przedsiębiorstwo miało uporządkować teren do końca kwietnia. Jest już sierpień...

Osiedlce Czarnów II. Jesteśmy w rejonie Szpitala Wojewódzkiego. Obok budynków wyrastają nowe pawilony sklepowe. Mimo częściowego zagospodarowania terenu między blokami nadal sterczą w ziemi zwoje żelaziwa, druty i szmaty betonowych płyt. KPBM nie kwapi się z uprzątnięciem terenu, choć od zejścia z placu budowy minęło kilka dobrych miesięcy. Tuż przy budynkach ZOM sterta kamieni i rur. Czyjeś? — Nie wiadomo.

Nie lepiej jest przy ul. Lecha, gdzie przy budynku nr 13 można „nadziać" się na wystający z ziemi głaz z ostrym okuciem. Wapno zmieszane z błotem, gruz (czego tu nie ma!) przy ul. Jagiellońskiej między blokami 29—31, które niedawno to skończono tynkować. Zamiast dróg dojazdowych — wyboje i wertepy.

W dalszym ciągu nie dbają też budowlani o odpowiednie zabezpieczenie placu budowy. Prowizoryczne jest ogrodzenia budowanego pawilonu handlowego z importowanych z NRD elementów. Naprzeciw sąsiadujących z nim pawilonów sklepowych sterczy z ziemi głaz — pozostałość po robotach Piłczowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Odwiedziliśmy również niektóre ulice KSM. Przez cztery miesiące KPBM tynkowało budynek przy ul. Szymanowskiego 3. Choć prace ukończono tydzień i wapno są wsypywane w zdobną przysłaniającą ściany budynku terenu. Na rogu ulicy Kujawskiej i Mazurskiej zostawiliśmy również niesłychy bałagan pozostawiony przez budowlanych.

Przedstawiliśmy tylko kilka przykładów niechlujstwa. Kiedy wreszcie budowlani nauczą się zostawiać po sobie porządek?

Listy z kolonii

Wakacje ciągnęły półmetek. Otrzymujemy coraz więcej listów z kolonii. Piszą do nas rówieśnicy dzieci, które przyjechały na wypoczynek do Kielc.

Przebywamy na kolonii w Willicy — piszą dzieci pracowników „Chemaru". Jest nam tutaj bardzo dobrze. Czas spędzamy w lesie albo nad rzeką. Kilka dni temu byliśmy na wycieczce w Sandomierzu i Baranowie. Bardzo się udała.

Wrócimy tu za rok — piszą w sympatycznym liście dzieci pracowników WZGS z Gdańska, które przebywają w naszym mieście. Czas mamy bardzo urozmaicony. Zwiedzamy Kielce i okolice. Byliśmy nawet w „Rajsie". Serdecznie dziękujemy organizatorom kolonii kieleckiemu WZGS — za przyjemne zorganizowanie wypoczynku.

Pomóżcie „Społem"

Pracownicy Zakładów Wytwórczych „Społem" przy ul. Mielczarskiego przebudowali zbiornik przeciwpożarowy na basen kąpielowy. Ceny to ciekie, chociaż niewielki. Na nadmiar wody do kąpieli nie możemy przecież w naszym mieście narzekać. Niestety, Rada Zakładowa Zakładów „Społem" nie może znaleźć ratownika i basen musi być zamknięty. Kto pomoże „Społem"?

Wypadki nadal groźne

Punkt informacyjny w KM MO

Mimo wielu akcji, które mają zapewnić bezpieczeństwo na naszych drogach, mimo surowych kar dla winnych i upomnień w dalszym ciągu musimy odnotowywać wypadki. Przedwczoraj np. jadący razem z bratem Zbigniewem R. na motocyklu „jawa" wyprzedzał nieprawidłowo na zakręcie autobus. Spowodował wypadek i doznał złamania nogi. Przy ul. Okrzei natomiast Piotr K. prowadzący w stanie nietrzeźwym motocykl WSK wpadł w nie zabezpieczony wykop. W tym miejscu nasuwa się uwaga pod adresem Miejskiego Zarządu Dróg Mostów i Zieleni. Nie jest to pierwszy wypadek przy wykopie na ul. Okrzei. Bezpieczeństwo na drogach zależy również od stanu, w jakim się one znajdują.

Chcemy wysłuchać postulatów społeczeństwa dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W tym celu w poniedziałek od godz. 14 do 18 przy oficerze dyżurnym KM MO zostanie uruchomiony punkt informacyjny (tel. 997 lub 412-11) Prosimy obywateli o zgłaszanie swoich uwag ewentualnie pytań dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie miasta.

Rozkład jazdy wisi na słupie

Spięcia i niemaski między pasażerami autobusów MPK i kierowcami nie należą do rzadkości. W ubiegłą niedzielę o godzinie 11.20 — na początkowym przystanku pod Szpitalem Wojewódzkim, do autobusu linii „17" nr boczny 45 wsiadł m.in. spieszący się na dworzec pasażer. Podszedł on do kierowcy i spytał kiedy nastąpi odjazd — A co to pana obchodzi. Rozkład jazdy wisi na słupie. — padła odpowiedź.

Zarówno pasażerowie jak i kierowcy dobrze wiedzą, że tablice z rozkładem jazdy podają co ile minut średnio kursuje autobus danej linii.

Nie będziemy dochodzić, czy poinformowanie spieszącego się pasażera o godzinie odjazdu autobusu jest obowiązkiem kierowcy, tym niemniej na pewno do pełniącego obowiązki służbowe, należy przestrzeganie podstawowych zasad grzeczności.

O tym, że są kierowcy nie tylko dobrze znający swoje powinności, ale kierujący się tutaj potrzebą pomagania innym świadczy pomoc jakiej udzielił ostatnio niewidomemu pasażerowi kierowca autobusu linii „6" nr boczny 80. Zatrzymał się on u zbiegu ulic Jagiellońskiej i 1 Maja, po czym wprowadził pasażera do wnętrza. Wiele jest takich przykładów — chciałoby się rzec. (mach)

„Lato dla wszystkich"

Zapraszamy na pieszą wycieczkę w niedzielę na trasie Makoszyn — Góra Wojtkowa — Góra Skała — Bieliny — Kakonin — Kapliczka Św. Mikołaja — Łysica — Święta Katarzyna. Wyjazd do Makoszyna o godz. 8.25 autobusem z dworca PKS. Bilety prosimy nabywać w „Orbisie".

Rynek w Chęcinach

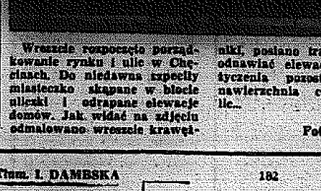

Wreszcie rozpoczęto porządkowanie rynku i ulic w Chęcinach. Do niedawna zapełniały miasteczko skupane w biegle uliczki i odrapane elewacje domów. Jak widać na zdjęciu odmalowano wreszcie krawężniki, posiano trawę i zaczęto odnawiać elewacje. Wiele do życzenia pozostawia jeszcze nawierzchnia chęcińskich ulic... (Mach)

Fot. A. Pęczalski

Znowu usługi...

Brudny dywan — zwykła rzecz

— Dzień dobry. Punkt pralczy przy ul. Buczka? — Tak. — Chciałabym oddać do prania dywan podłogowy.

— Niestety nie świadczymy tego rodzaju usług. Można podobno uprać dywan w Radomiu.

Podobne odpowiedzi uzyskałam w kilku innych punktach pralniczych. Wreszcie zadzwoniłam do Spółdzielni Pracy Pralniczo-Farbiarskiej. Mówi kierownik techniczny Janusz Garncarczyk — nie posiadamy odpowiednich agregatów do prania dywanów. Ponieważ coraz więcej klientów pyta o tego rodzaju usługi, zwróciliśmy się do Technicznego Ośrodka Usług Pralniczych w Łodzi, aby opracowano nam dokumentację agregatów przystosowanych do naszych potrzeb. Obiecali nam dostarczyć dokumentację w 1974 r. Na razie nie pozostaje nic innego, jak prać dywany w domu.

Ważne

Szczepienia psów

Kilka wypadków wścieklizny z zwierząt, które zakażone zostały w Kielcach stało się podstawą do wydania przez Prez. MRN zarządzenia o obowiązkowych szczepieniach przeciw wściekliźnie. Szczepieniom podlegają wszystkie psy, które nie zostały poddane temu zabiegowi w br., a skończyły 3 miesiące życia. Szczepienia szczepienie przeprowadzone będą w dniach kiedy od godz. 13 do 14.30 (lip. i sierpień) i 15—17 (wrzesień). O dalszych terminach będziemy informować. Należy pamiętać również o tym, aby psy z kody wyłączony się po zbiorach bez opieki.

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Staszów zawiadamia, że 8 i 9 bm. w godzinach 7—15 (z załączeniem na noc) nie będzie prądu dla m. Kolonia Pęclawska, 9 i 10 bm. w godz. 8—15 (bez załączenia na noc) — dla Szydłowa i Kazimierza Wielkiego, Kielecka, Ryniu oraz Urzędu Gminy i Stopnickich Zakładów Stolarki Budowlanej. 2435-k

SPORT

Pierwsze zwycięstwo za oceanem

TORONTO. Zwycięstwem nad reprezentacją Kanady rozpoczęli polscy piłkarze swe zamorskie tournee. Polacy w obecności 18,5 tys. widzów pokonali w Toronto jedenastkę Kanady 3:1 (0:1)

Polska drużyna wybiegła na boisko w następującym zestawieniu: **Tomaszewski — Szymanowski, Gorgoń, Bulzacki, Musiał — Deyna, Cmikiewicz, Kasperczak — Banaś, Szarmach, Gadocha.**

Od pierwszych minut spotkania, Polacy prowadzili spokojną grę, mającą na celu rozpoznanie przeciwnika. Nie angażowali się zbytnio w akcje ofensywne. Gospodarze śmieleni stosowaniem przez polskich piłkarzy taktyki, coraz częściej stwarzali na przedpolu Tomaszewskiego groźne sytuacje. Jedną z nich wykorzystał Aubert, uzyskując dla gospodarzy prowadzenie.

Po przerwie obraz gry uległ radykalnej zmianie. Mistrzowie olimpijscy przyszli do zdecydowanego szturmu. Kanadyjczycy popełniali w obronie coraz więcej błędów, często przekraczając przepisy gry. W 55 min. sędzia dyktuje przeciwko gospodarzom rzut karny, który **Gadocha** zamienia na pierwszą bramkę. Polacy całkowicie opanowali pole gry. Do akcji ofensywnych coraz częściej włączają się obrońcy. W 83 min. **Gorgoń** po raz drugi umieszcza piłkę w siatce gospodarzy. Wynik ustala na 2 minuty przed końcem meczu **Gadocha.**

W Starachowicach dobry nastrój

Drugoligowy zespół **Stalu** kończy zgrupowanie w Nowej Dębie. Ostatnio starachowiczanie rozegrali dwa spotkania kontrolne, których wyniki nie miały większego znaczenia, zaś głównym celem było zgranie zespołu. W pierwszym zmierzyli się ze wzmocnioną rezerwą **Stali Mielec** wygrywając 2:0. W drugim spotkaniu z **Resovią** Stal prowadziła już 4:0 i wtedy trener Jędryka włączył do gry zawodników rezerwowych, co pozwoliło gospodarzom na wyrównanie.

Obie próby zadowoliły trenera. Wykazały one dużą przydatność do zespołu młodych zawodników w tym nowo pozyskanego stopera **Zbigniewa Głowickiego** ze Stali Zabrze oraz 17-letnich wychowanków klubu — **Jędryki** (syna trenera) i **Mastalerza.**

W najbliższą niedzielę o godz. 17 starachowiccy kibice będą mieli okazję obejrzenia swoich podopiecznych, gdyż wystąpią oni na własnym boisku w towarzyskim meczu przeciw beniaminkowi II ligi **Włókniarzowi Białystok.** Będzie to bardzo interesująca próba sił nowego niemal zespołu FSC.

Mamy również dalsze informacje dotyczące zawodników odsuniętych od gry. Jeden z nich **Bieda** — został zaskakowany po wykazaniu zrozumienia swoich błędów i mając karę w zawieszeniu będzie występował w zespole. Natomiast najbardziej obciążony winą **Nilipiuk** przebywający obecnie w Dębicy, został zdyskwalifikowany na 2 lata. Także **Kasperski** został zdyskwalifikowany, ale tylko na 3 miesiące. Natomiast po prostu zrezygnowano z usług **Dworzeckiego, Kielasa i Synoradzkiego,** którzy nie będą występować w zespole.

Najważniejsze jest chyba to, że zarówno w gronie piłkarzy jak i działaczy Stalu panuje dobry, nawet optymistyczny nastrój. Liczy się na dobry start w pierwszym meczu i na to, że Star nie będzie w tym sezonie grał gorzej niż w pierwszej rundzie poprzedniego sezonu.

W niedzielę start piłkarzy klasy okręgowej

Kończą się piłkarskie wakacje. Już w niedzielę piłkarze klasy okręgowej wyjdą na boiska a stęsknieni za emocjami kibice pospieszą na trybuny stadionów. Rozpoczyna się bowiem nowy sezon mistrzowski, który budzi szczególne zainteresowanie, gdyż będzie pierwszym po reorganizacji naszego piłkarstwa. Już spotkania pierwszej kolejki zapowiadają wyjątkowe emocje.

W Skarżysku **Granat** zmierzy się z najlepszym w minionym sezonie naszym zespołem III ligi **KSZO - Ostrowiec.** W Jędrzejowie **Nagrzał** będzie gościł wykazującą dobrą formę **Broń Radom** natomiast **Radomiak** przyjmie mistrza okręgu **Proch Flonki.** To będą najciekawsze mecze.

Szczególnie wielkie emocje oczekują kibiców beniaminków klasy okręgowej. Można sobie wyobrazić jakie będą mieć święto kibice **Pilicy Koniecpol** która przyjmuje skarżyski **Ruch, Orlicza Suchedniów** grającego z **Błękitnymi Kielce, MKS Kozienice,** który walczy z **„Czarnymi" Radom.** Ponadto nowy kielecki zespół, który dopiero dziś otrzyma nazwę spotka się na własnym boisku ze **Spartą Kazimierza Wielka.** Wszystkie niedzielne mecze rozpoczynają się o godz. 16.30.

Lekkoatletki z Kielc w reprezentacji Polski

W skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski, która startować będzie w półfinałach Pucharu Europy, weszły dwie przedstawicielki Kielc. *Maria Tekiel* startować będzie w skoku wzwyż natomiast *Mirosława Sarna* jest zawodniczką rezerwową do konkurencji skoku w dal.

Ze świata

KONSTANCA. W drugim dniu turnieju koszykówki kobiet, rozgrywanego w Konstancy o puchar Morza Czarnego, reprezentacja Polski przegrała z koszykarkami Rumunii 48:56. Do przerwy prowadziły nasze reprezentantki 18:26. Drużyna CSSR wygrała z Kanadą 84:80 (33:29).

Przypominamy...

... że dziś w Kielcach rozpoczynają się pływackie mistrzostwa Polski młodzików. Początek o godz. 10 (eliminacje) i o godz. 17 (finały) na basenie Tęczy.

Natomiast w Radomiu na torze Bronisława o godz. 18 mistrzostwa okręgu seniorów.

Dziękujemy...

... za pozdrowienia, brązowemu medaliście igrzysk X Festiwalu w Berlinie, Mieczysławowi Klimczykowi oraz piłkarzom Korzenie z obozu szkoleniowego w Legowie Lubuskim.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali 1322 m

6.25 Studio Młodych 6.40 Muzyka rozrywkowa 7.05 Melodie 7.25 8.45 Śpiewa „Śląsk" 10.40 Co słychać w świecie? 10.45 Lato z radiem 12.20 Melodie rozrywkowe 12.30 Koncert życzeń 13.35 Muzyczny tryptyk 14.00 Alert dla biesiory 14.05 Przeboje znad Morza i Bałtyku 14.35 Muzyczny tryptyk 15.30 Refleksy 16.15 W kręgu mus. rozr. 16.30 Studio Młodych 17.00 Studio Młodych 18.25 Z pamiętników 18.45 Fogga 20.15 Gwiazdy polskich estrad 21.00 Miniatury rozrywkowe 21.30 Bydgoszcz na mus. antenie 22.05 Dziękowny Piaski 22.15 Wiadomości 22.10 Korespondencja z zagranicy 23.15 Wieczorne spotkania jazzowe.

PROGRAM II
na falach średnich 186,9 i 202,5 m
oraz na UKF 70,40 MHz

7.05 Poranna pozytywka 8.35 Studio Młodych 8.45 Muzyka spod strzechy 9.00 Piosenki na letnie dni 9.45 Przeboje 10.00 Muzyka tańca „Latcado" 10.30 Z muzyki baroku 11.35 Postęp w gospod. domowym 11.45 Melodie z Warmii i Mazur 12.15 Koncert dnia 13.15 Tu Radio Moskwa 13.00 Radioterie 18.00 Alla i Omega 19.00 Studio Młodych 19.30 Koncert z sagrad. Orlando Synt. 20.05 Dyskusja literacka 20.35 Muzyka taneczna 21.55 Regio Leonczyalio: „Pajacyk" 22.10 Muzyka rozrywkowa 23.05 Z muzyką XX wieku.

PROGRAM III
na UKF 72,11 MHz
oraz na falach krótkich
w pasmach 25, 31, 41 i 49 m
na falach średnich 188,9 i 202,5 m

15.00 Ekspresem przez świat 15.00 Program dnia 15.15 Premiery „Polskich Nagrad" 15.30 Trybunał lubelski 15.50 Ballady T. Fogerty 16.05 Łowy pod równikiem — zawęda 16.15 Portrety słynnych dyrygentów: J. Barbirolli 16.45 Nasz rok 73 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Lesio" — odc. pow. A. Chmielewskiej 17.15 Mój magnetofon 17.40 Z biegiem najdłuższej rzeki świata — aud. 18.00 Muzykalny detektyw 18.20 Polityka dla wszystkich 18.45 Tylko po hiszpańsku 19.00 Ekspresem przez świat 19.05 Co wiecór powieść w wydaniu dziewczynkowym „Kilka dni w Reno" odc. 6 19.30 Muzyczna poczta UKF 20.00 Barbara i George razem i osobno 20.25 Pogrzeb w Istanbecie 21.00 Suita tygodnia. O. Respighi: Dawne tańce i arie na lut nię 22.00 Fakty dnia 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Barbara 22.15 Trzy kwadranse jazzu 22.00 Swoje ulubione wierze recytuje H. Brygiasewska 23.05 Koncert tylko dla melomanów 23.45 Program na sobotę 23.50—24.00 Na dobranoc gra J. Dobrowolski.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 188,9 i 202,5 m
oraz UKF 70,40 MHz

7.00 Kielecki Kwadrans z aktualności 18.45 Omówienie programu 16.45 Radiokrzyżówka 18.00 „W pracy" — aud. Prof. Ekonomiczne — Społeczne 17.40 „Z nasze: tańczyli" 18.00 Dziennik Radiowy 18.00 Z jednej płyty: orkiestra Jamesa Lasta.

Kielce w programie ogólnopolskim

7.35 „Przed wyjściem drwonkiem w Gminnej szkole" — aud. w oprac. Cz. Kusała i A. Kiemiańskiego (prog. II).

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Lista Adriana Messenga" — tab. film USA, 11.35 Program dnia, 15.30 X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Berlinie 16.00 Dziennik TV, 16.10 Telewizja Młodych, 17.10 Nie tylko dla pań, 17.40 TV Kurier Warszawski, 18.00 Dla Młodych Widzów, 19.30 Dobranoc, 19.40 Dziennik TV, 20.15 Debiuty „Opole 73", 20.55 Panorama, 21.35 Teatr TV: „Inwazja jaszczurów" 22.50 Dziennik TV, 23.10 Program na sobotę.

PROGRAM II

17.35 Program dnia 17.40 Zaczęły kapitan — pr. publ. 18.10 Czas, nasze swoje pierwsze — wp. 18.30 Militaria, obrona ojczyzny, nasz czasnosć, 19.00 Przed Kamerą A. Grogg, 19.25 Dobranoc 19.30 Dziennik TV, 20.15 „Powrót Indianina" — inscen. XVI-wiecznej poezji Peru, 21.05 Z piosenką na tarach w Brnie — pr. TV Czech, 21.40 24 godziny, 21.55 Nie tylko o problemach współcz. wywiadem 22.55 Program na sobotę.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

PATRICK QUENTIN — Tłum. I. DAMESKA

Wirujący stolik

180

ROZDZIAŁ 25

Tak długo myślałem o pierwszej pani Bannister jako o nieboszczce, i w dodatku nie o normalnej nieboszczce, ale o kobiecie zamordowanej — że widok jej żywej, tak zdecydowanie żywej i leżącej na białym stole operacyjnym, głęboko mną wstrząsnął. Pieniądzmo, ja, instynktowną myślą jako lekarza, było stwierdzenie, czy nie potrzebuje pomocy doktora. Po krótkim zbadaniu stwierdziłem, że chociaż znajduje się w stanie głębokiej narkozy, puls i oddech nie dają powodów do niepokoju.

Następnie zwróciłem się do pani Deane, która tymczasem odzyskała całkowicie panowanie nad sobą i patrzyła teraz na mnie bacznie.

— Niech pan nam nie bierze za złe tego, co zrobiliśmy, panie doktorze — był to jednak jedyny sposób zapobieżenia czemuś okropnemu. Ona jest chora umysłowo — jak pan się zresztą sam domyślił. Niebezpiecznie chora.

Skinąłem głową i wyjąłem.

Pani Deane słabo się uśmiechnęła i rzekła:

— Odkryć pan naszą tajemnicę — to raczej wstrząsające, skoro tak się starali mimo to tego nie dopuścić. Jak pan na to wpadł?

— Szczerze mówiąc, to nie wpadłem na to — odpowiedziałem. — Zwykły przypadek. Byłem na zupełnie mylnym tropie, dopóki moja córka nie znalazła portretu pani Bannister. Poznała ją natychmiast jako rudowłosą damę, która przyszła do mego domu, pytając o doktora Hammonda. Dawn wypomniała mi o tym zaraz po obiedzie, ale ja, w zwyczajnym na to szczególnej uwagi. Dopiero, kiedy rozpoznała tę panią jako damę na portrecie — wszystko mi się skojarzyło.

181

— Ach, więc to było tak. Mogłam się była domyśleć, że Grace pójdzie do pana, szukając doktora Hammonda. Był zawsze dla niej bardzo życzliwy i dobry — uważała go za prawdziwego przyjaciela.

— Robię sobie wyrzuty, że nie domyśliłem się wszystkiego wcześniej — — od chwili kiedy przeczytałem ten wycinek z gazety w Vancouver opisującej, jak pani syn rozpoznał zwłoki swojej żony w Seattle. Była też wzmianka o pani, jako o małżonce doktora Deane, byłego ordynatora zakładu dla umysłowo chorych w Pensylwanii, pod nazwą „Harmonia". Powinienem był to sprawdzić i porównać nazwę „Harmonia" z „posłannictwem" jakie nam rzekomy duch pierwszej pani Bannister wystukał podczas seansu spiritystycznego — a mianowicie „Jestem i żyję w harmonii".

Spojrzałem znowu na nieprzytomną Grace Bannister i dodałem:

— Wówczas jednak sądziłem, że to po prostu fragment normalnej rutyny spiritystycznej — i taki mediewistyczny żargon. Nie przyszło mi nawet na myśl, że Eleonora Frame zdradza właściwie istotną prawdę i że Grace Bannister jest żywa i zamknięta w zakładzie dla umysłowo chorych w „Harmonii".

Pani Deane skinęła w milczeniu głową, lecz nic nie zareplikowała, ciągnąłem więc dalej:

— Pani i syn zainscenizowaliście całą tę sprawę na okręcie, prawda? Pani udała, że widziała jak Grace wyskoczyła za burtę po prostu po to, żeby ją uważano za zmarłą.

Właśnie. A w rzeczywistości nawet jej wtedy nie było na statku. Tu pani Deane zrobiła niewyraźny, bezradny ruch ręką i mówiła dalej. — Nie ma co mydlić panu dłużej oczu — lepiej będzie jeżeli się pan dowie szczerej, aczkolwiek nie ponętnej prawdy. A ponieważ nie widzę żadnego powodu, żebyśmy stali tak niewygodnie, może usiądziemy — nie jestem już tak młoda i silna jak dawniej.

Po tych słowach poszła przodem i wprowadziła mnie do małej alkowy, służącej najwidoczniej Grzegorzowi za gabinet do pracy. Była tu zasłona, którą można się było odsaparować od głównego pomieszczenia, ale w tej chwili nie była zaciągnięta. Pani Deane usiadła na małej kozetce a mnie wskazała gęstem jedynie krzesło, stojące przy zarzuconym papierami stole. Wzięła równocześnie ze stolika jakąś robótkę.

— Nie ma pan nic przeciwko temu, że zajmę się robotą na drutach, panie doktorze? Cały dzisiejszy wieczór był bardzo wyczerpujący... a robienie na drutach zawsze działa na mnie kojąco.

Druty zaczęły migać z oszałamiającą szybkością.

— To bardzo długa historia, panie doktorze — zaczęła — a jeżeli wypływa z niej jakiś morał, to na pewno ten, że człowiek nigdy nie jest za stary, żeby popełnić szaleństwo. Kiedy ułożyłam sobie ów plan — bo to ja byłam jego autorką — wydawało mi się, że jestem bardzo mądra, sprytna, dobra i wyrozumiała. A teraz dopiero widzę, że byłam głupia, naiwna, ignorantka i bardzo, bardzo okrutna dla tych, których kochałam najbardziej w świecie. Biorę pełną i całkowitą odpowiedzialność za wszystko, co się stało.

Pan wie, doktorze, trochę o całej tej historii. I jak na przykład wie pan, że Bruce był głęboko zakochany w Sheili nim to wszystko się stało. Ale czego pan nie wie, czego nie wie nikt, nawet Sheila to tego, że w ciągu ostatnich lat Grace była chora, beznadziejnie chora.

(cdn.)

http://sbc.wbp.kielce.pl/